

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 4 (39) Rok III

24 stycznia 1992 r.

Cena 1000 zł



Rodzinne zdjęcie wołowskiego PC w wojewodę Jasińskim podczas jego wizyty w 1991 r.

OSWIADCZENIE

Pragniemy poinformować, iż opublikowane w artykule "A jednak można z kapelusza" (Kurier Gmin nr 3 z 17 stycznia 1992 r.) poglądy Pana Mariana Kmity nie odzwierciedlają stanowisk Kół Porozumienia Centrum Wołowa i Brzegu Dolnego, lecz napisane zostały EX PROPRIO MOTU.

Za Koło PC w Wołowie
Maciej Nejman -przew.

Za Koło PC w Brzegu Dolnym
Marek Burak -przew.

Pomoc dla potrzebujących

W odpowiedzi na pogarszającą się sytuację ekonomiczną społeczeństwa naszego regionu, dnia 20 grudnia 1991 roku, z inicjatywy Pana Andrzeja Nejmana powołana została Komisja Społeczna przy Zarządzie Oddziału Porozumienia Centrum w Wołowie. W jej skład weszli m.in., związani z nurtem chrześcijańsko - demokratycznym pedagodzy oraz miejscowi teolodzy świeccy.

Na swoim pierwszym spotkaniu komisja postanowiła przekazywać co miesiąc kwotę 800 tys. złotych na pomoc dla najbardziej potrzebującej młodzieży. Zdaniem komisji w najtrudniejszych warunkach znajduje się część młodzieży dojeżdżającej do szkół niezorganizowanymi publicznymi środkami transportu. Wobec powyższego zlecono od 1 stycznia 1992 roku Panu Piotrowi Berezic, właścicielowi bezalkoholowego bufetu na dworcu PKP w Wołowie, bezpłatnie wydawanie posiłków dla osób wytypowanych przez komisję.

Aktualnie trwają intensywne prace nad wypracowaniem środków umożliwiających rozszerzenie działań.

Nasz adres: Komisja Społeczna przy Zarządzie PC
Al. Niepodległości 9, 56-100 Wołów

**NA 100 DNI PRZED MATURĄ
WSZYSTKIM MATURZYSTOM
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
I WESOŁEJ ZABAWY**

Życzy Redakcja

* WIEŚCI KURIERA * WIEŚCI KURIERA *

*** Planowany budżet gminy Brzeg Dolny ma wynieść w 1992 roku - 27 310 800 tys. zł. Najwięcej pieniędzy pochłonie Oświata i Wychowanie - około 6000 000 tys. zł. 50 % tej sumy mają do wykorzystania - razem wzięte: Kultura i sztuka, Kultura fizyczna i sport oraz Ochrona Zdrowia. Administracja samorządowa będzie kosztować 4 035 500 tys. zł.

*** W ostatnią sobotę w Radeczu odbyła się uroczystość poświęcenia nowowbudowanego wodociągu. Mieszkańcy wsi, aby uczcić to wielkie wydarzenie zorganizowali, z wielkim rozmachem fetę, na którą zaprosili wszystkie osoby mające jakikolwiek udział w realizacji ich marzenia.

*** D. O. K. zaprasza 27 stycznia o godz. 16.30 i 18.30 na "CYRK LILIPUTÓW" - bal najmniejszych ludzi świata. Zalety programu z trudem mieszczą się na plakacie, a cóż dopiero w naszym serwisie. Za 25 tys. warto ten spektakl obejrzeć.

*** Namnożyło nam się ostatnio tytułów prasowych. Kolejny debiut odnotowaliśmy w L.O. w Brzegu Dolnym gdzie powstało szkolne pismo o tajemniczym tytule "Czajka". W numerze pierwszym, wydanym w nakładzie kilkudziesięciu sztuk czytamy artykuły uczniów klas drugich pod kierownictwem redaktora naczelnego Wojciecha Jarosa z II b. Życzymy młodszym kolegom wielu sukcesów i wytrwałości.

*** Za tydzień "Kurier Gmin" do kupienia także w Ścinawie.



Brzeg Dolny ma szczególne znaczenie w dziejach żydów wschodnioeuropejskich. Gmina sprowadzona do Brzegu w roku 1688 rozwijała się tu prężnie, aż do końca XIXw. a ich działalność promieniowała na znaczną część Europy. Żydzi w tym okresie stanowili i na ogół około 20% mieszkańców. Dolnobrzeska gmina żydowska znana była przede wszystkim z działalności drukarni, prowadzonej od 1688r. przez Sabaty Basza. Było to jedyne w tej części Europy (poza czeską Pragę) wydawnictwo rozpowszechniające książki i druki w języku hebrajskim. W tym samym języku ukazywała się pierwsza w tej części kontynentu gazeta lokalna.

W roku 1689 założono w mieście cmentarz żydowski, który aż do roku 1761 (kiedy to uchylono im zakaz grzebania) był głównym miejscem pochówków także dla żydów wrocławskich. Dziś już z trudem można się doszukać śladów pobytu gminy żydowskiej w Brzegu Dolnym. Jednym z ostatnich znaków są ruiny cmentarza, który jeszcze w latach czterdziestych prezentował się tak jak na zdjęciu powyżej.

O NIEKTÓRYCH ZNAKACH NASZYCH CZASÓW

W semiotycznej myśli świat, w którym żyjemy, traktowany jest jako system znaków przekazujących pewne informacje. Literackim przykładem semiotycznego świata jest powieść Umberta Eco "Imię róży".

Można o naszej rzeczywistości czytać z architektury osiedlowej, z parków i zieleńców miejskich, z zachowania się ludzi na ulicy, z witryn i pótek sklepowych.

Na pewno znakiem naszych czasów są dyskoteki, a szczególnym znakiem zabawy sylwestrowe, które oglądaliśmy w telewizji, o których słyszeliśmy w radiu, których odgłosy docierały do zacisznych naszych mieszkań, zakłócając spokój i radość świąteczną i rodzinną. Obyczaj, który miał wyrażać radość, stał się znakiem szaleństwa i brutalności, bo trudno nazwać radością zabawę, w której ginie człowiek, w której człowiek traci rękę, dziecko - wzrok; zamiast śpiewu radości słychać strzały petard, zwierzęce wycia, trzask rozbijanych butelek.

Ostatni obchodzony Sylwester był znakiem wolności, ale jednocześnie znaczył, że nie umiemy być wolni w sposób rozsądny. Jeżeli wolność i radość jest znakiem naszej mądrości, to można powiedzieć, że mądrość szaleństwa przeszła w szaleństwo mądrości.

O naszej rzeczywistości, naszej duchowości, można czytać z pótek księgarskich i kiosków z gazetami. Zalew literatury rozrywkowo-erotyczno-przygodowo-sensacyjnej dowodzi o małych ambicjach duchowo-intelektualnych czytelników. Przekonuje, że w warstwie czytelniczej dominują potrzeby brutalności, agresywnego seksu, chamstwa.

Istnienie pisma "NIE" znaczy, że istnieją czytelnicy, którzy lubią być ośmieszani, opluwani, ogłupiani. Wydawane legalnie pismo "NIE" świadczy z jednej strony o tolerancji systemu społecznego, ale i o nietolerancji redakcji i wydawcy. Mądrość zniesienia cenzury, a więc mądrość wolności pozwoliła zrodzić się szaleństwu bezcenzuralnemu, szaleństwu wolności.

Były też w minionym roku książki - znaki wskazujące na bardzo pozytywne przemiany w naszym systemie wartości. Taką książką jest praca Ursuli Houtsch-Harendt "My - dzieci przesiedleńców" przygotowanej do druku przez Wydawnictwo Dolnośląskie z cennym i mądrym wstępem Adama Krzemińskiego. Książka, a szczególnie wstęp przełamuje wąskie pojęcie patriotyzmu rozumianego jako przywłaszczanie sobie (tylko dla siebie) skrawka ziemi, miasta. Autorzy traktują człowieka jako pielgrzyma, gościa, któremu na jakiś czas przyszło mieszkać, działać w jakimś mieście i kraju. Miasto jest dobrem ogółu, ma do niego prawo każdy, kto jest z nim związany pracą, twórczością, uczuciem. Nie jest problemem czyją własnością jest Śląsk, Łwów, Wilno. Problemem jest czy potrafimy we Wrocławiu zachować kulturę niemiecką, czy Niemcy w Lipsku, a Ukraińcy we Lwowie uszanują kulturę polską.

Myśli Harendt i Krzemińskiego są znakiem tęsknoty za wspólną ludzką, wspólnotą kulturową, ponadpaństwową.

Innym znakiem naszych czasów jest hasło dekomunizacji, czy rozliczania się z komunizmem, który tkwi nie tylko w organizacji politycznej, ale w mentalności, w nawykach codziennych, w języku (język jest bardzo skutecznym narzędziem działania!). Rozliczyć się z komunizmem to nie zemścić się za krzywdy, ale to znaczy zrozumieć zło, ujawnić jego mechanizm nie tyle dla ukarania winowajców, co dla przestrogi przed następnym złem. Jest to pewna forma katharsis. Taką rolę pełni książka Michała Głowińskiego "Marcowe gadanie" wydana w wydawnictwie Pomost. Książka jest zbiorem felietonów, w których autor dokumentuje i analizuje mechanizm komunistycznej manipulacji językiem w latach 1966-1971. Podobnym rozliczeniem moralnym z komunizmem jest zbiorowy dziennik stanu wojennego pt. "W stanie" (wydawnictwo Karta) oraz niemiecka książka wydana we Frankfurcie w 1990 roku pt. "Deckname Liryk". Jest to wyciąg tajnej dokumentacji akcji "Stasi" przeciwko poecie Reinerowi Kunzowi. Fragmenty tej książki zostały opublikowane w "Odrze" 1991 nr10.

Józef Ambroszko

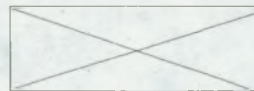
OKAZJA !!!

Zarząd Miejski w Brzegu Dolnym ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofert na wynajem lub sprzedaż:

1/ budynku jednopiętrowego przy ulicy Kolejowej 6 o powierzchni użytkowej 405 m kw., w którym może mieć siedzibę bank lub może być prowadzona każda inna działalność gospodarczo - handlowa, 2/trzech boksów garażowych o powierzchni 64 m kw., wraz z działką o powierzchni 1472 m kw.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Urząd Miejski w Brzegu Dolnym, ul. Rynek 1, w ciągu 2 tygodni o dnia ukazania się ogłoszenia.

Listy do redakcji



Szanowna Redakcjo !

W 25 numerze "Kuriera" ukazał się artykuł p.Józefa Ambroszki "Myśli zaniepokojonego". Artykuł uważam za bulwersujący, choćby nawet z tego względu, że bardzo dużo o nim słyszałam nim go przeczytałam. Gdybym go miała streścić jednym zdaniem to: Wstydzymy się, że jesteście bogaci. Uważam, że jest tyle innych ciekawych wstydów, że ten można sobie śmiało podarować.

Przetarg jest najuczciwszą formą nabywania, eliminuje wszelkich kumpli i wyklucza najdrobniejsze podejrzenia o korupcję, rzecz się bowiem dzieje na stole a nie pod stołem.

Urząd Miejski zrobił świetny interes, ja nie straciłam, stracił ten co miał, ale jego wola. Spać można spokojnie, ja tym bardziej bo dodatkowo nie darzę zbytnią sympatią gazetowych altruistów. W związku z tą sprawą przypomniała mi się jedna z wakacyjnych opowieści mojego syna.

Zwiedzając we Florencji wnętrze jednej z zabytkowych budowli, przewodnik powiedział: Proszę Państwa, na to trzeba spojrzeć klasowo, jeden miał a tysiące na to pracowały. I bardzo dobrze, bo po biedzie nic by nie zostało - odpowiedziała mu moja własna siostra.

Bogna Makarewicz - Ostrowska

My som, Panie, z Europy

(O) SĄD KONSUMENTA

Ruch konsumencki w Europie zachodniej ma już stuletnią tradycję, a pierwsze ustawy chroniące konsumenta wydano we Francji w roku 1905. Kultura ochrony kupujących dociera i do nas. W zeszłym tygodniu środki masowego przekazu podały informacje o otwarciu w Warszawie, pierwszego w Europie wschodniej, sądu konsumenckiego, który będzie miał za zadanie rozstrzygać spory między kupującymi a sprzedającymi. Handel, którego rozwój jest najbardziej odczuwalnym sukcesem ostatnich dwu lat, będzie chyba od tego momentu lepiej kontrolowany przez tych, którym ma służyć. Jest to niezbędne nawet w krajach, gdzie większość takich sporów ginie w sposób naturalny, poprzez silną konkurencję na rynku. Cóż dopiero u nas, gdzie konkurencja raczej symboliczna? Dlatego, ciągle jeszcze, często możemy się spotkać z nadużyciem w pozycji handlowca, niewiedzieć dlaczego traktowanej jako uprzywilejowana. Wielu handlowców niewiele robi sobie zarówno z obowiązujących przepisów, jak i z dobrego tonu.

Liczne tego przykłady możemy zaobserwować także na naszym podwórku. Jak dotąd, choć tyle się o tym mówi w środkach masowego przekazu, ciągle mamy problemy z załatwieniem najprostszego reklamacji. Jakże często słyszymy w sklepie: "nie mam wydać", "nie mam drobnych". Z tym spotyka się każdy z nas niemal codziennie. Dobrze jest, jeśli pani, która sprzedaje jest szesnasta tym faktem; gorzej gdy instruuje kupującego: "niech pan idzie rozmiąć". A przecież obowiązkiem sprzedającego jest mieć drobne na wydanie reszty. Reguluje to już przedwojenny Kodeks Handlowy, ciągle obowiązujący w naszym kraju. Nigdzie na świecie, gdy człowiek przychodzi wydać swoje ciężko zarobione pieniądze, nikt nie dyktuje mu w jakich ma zarabiać nominalach.

Pomysłem zgoda z innej epoki jest sprzedaż wiązana, jaką wprowadziła część handlowców przy okazji rozprowadzania, jakże ostatnio popularnych albumów do naklejek od gum do żucia. Nowy szal jaki opanował naszą młodzież został sprytnie wykorzystany przez niektórych sprzedawców. Albumy w wielu miejscach sprzedawano tylko pod warunkiem obowiązującego deputatu np. 10 gum. Ciekawe jak były ustalane ceny na te albumy, ponieważ prawie wszystkie firmy wypuszczały je bezpłatnie, wychodząc z założenia, koszty poniesione na ich druk i dystrybucję wyrówna im z nawiązką zwiększony popyt na gumy.

Na szczęście dzisiejszy handel ma też swoje dobre strony. Przede wszystkim, w oczekiwaniu aż dotrze do nas konsumenckie sądownictwo, możemy go sami osądzać. Zawsze możemy wyjść i zacząć zakupy w sklepie obok. W większości i tak jest to samo. Teraz już nie musimy się obawiać, że jakiegoś dobra nam w sklepie braknie.

Piotr Milczanowski

Jeżeli masz ochotę na:

- smaczne, wołowe lub drobiowe flaczki - serdelki na gorąco

- fasolkę po bretońsku - bigos

i to już o 6.30 rano, to przyjdź do bufetu na dworcu PKP w Wołowie.

Zapraszamy od 6.00 do 20.00,

w niedziele, soboty i święta od 9.00 do 20.00.

Zapamiętaj! - bufet PKP Wołowie.

Dzieje herbu Wińska

Prawa miejskie Wińsko otrzymało od księcia Przemysława Ścinawskiego w roku 1285, a miejscowość ta została po raz pierwszy wymieniona w jednym z dokumentów pochodzących z początku XIII wieku. Na najstarszej zachowanej pieczęci miejskiej, pochodzącej z 1377r., przedstawiony został wizerunek wieży fortecznej z blankami i spiczastym dachem, przy niej mur z dwoma oknami i gałązką winogron. Te elementy pieczęci zaskują na szczególną uwagę za względu na swoją symboliczną wymowę.

W średniowiecznej heraldyce miejskiej bardzo często spotkać można ukazanie symboliki miasta w formie budowli architektonicznych, tak dla niego charakterystycznych (mury, wieże itp.). Nie oznacza to równocześnie, że takie budowle rzeczywiście istniały. Jednak w przypadku Wińska prezentowana pieczęć potwierdza jedynie ustalenia dokonane przez archeologów, którzy ustalili, iż miasto to uzyskało mury obronne w XIV wieku, a więc

w tym samym czasie co zachowana pieczęć. Drugim elementem wchodzącym w skład pieczęci jest wizerunek gałązki winogron. Na podstawie średniowiecznych dokumentów wiadomo, że w okolicach Wińska rozciągały się pola, na których uprawiano tę roślinę. Nie tylko zresztą tutaj. Podobnie rzecz się miała w przy-



padku Środy Śląskiej, gdzie istniał nawet cech winiarzy korzystający z miejscowych upraw. Tak w przypadku Środy, jak i Wińska fakt ten znalazł swoje potwierdzenie poprzez umieszcze-

nie symbolicznej gałązki tej rośliny na pieczęciach obu miast. Szczegółowe badania historyków niemieckich wykazały, że uprawa winogron w tych okolicach została zaniechana na początku XVI wieku. Wówczas też, w 1512 roku, Wińsko uzyskało od króla czeskiego Władysława Jagiellończyka, przywilej herbowy, w którym wymienione zostały szczegółowo elementy nowego herbu. Rzeczywiście był to już herb prezentujący cechy sztuki renesansu: pół rycerza trzymającego winną latorośl. Tak więc, mimo zaniechania uprawy tej rośliny, jej wizerunek znalazł swoje miejsce na nowym herbie. Co więcej, ze względu na jej umieszczenie zarówno na pieczęci poprzedniej, jak i w herbie późniejszym, uznaje się, że herb tego miasta należy do tzw. "mówiących", a więc pochodzących od nazwy miejscowości.

Wińsko prawa miejskie utraciło po 1945 roku, ale jego dawna świetność zachowała się w herbie, który jest źródłem wiedzy o jego historii.

Andrzej Manasterski

Potwory ze służby zdrowia

Siedemnastego stycznia w "Kurierze Gmin" ukazał się list podpisany "Świadek zdarzenia", a zatytułowany - "Numer"2" na ratunek!". Autor zalił się na reakcję dyspozytorki pogotowia, której przypisuje telepatię (odgadła, że przyczyną utraty przytomności był alkohol) i na załogę karetki pogotowia, że bez przekonania dokonała oględzin nieprzytomnego człowieka. Oburza się na dyspozytorkę nr 2 przytaczając jej słowa "pogotowie nie jest od tego, aby zbierać leżących na ulicy".

Gdyby bezkrytycznie podejść do owego listu to służbę zdrowia należałoby ostro potępić. Istne potwory!

List budzi jednak szereg wątpliwości. Po słowach wypowiedzianych przez dyspozytorkę (gdyby takie padły) powinno nastąpić odłożenie słuchawki. Tymczasem autor listu pisze dalej "wreszcie po chwili pogotowie przyjechało", a więc jednak zgłoszenie przyjęto. Kiedy w takim razie nastąpił przyjazd karetki? "Wreszcie", czy "po chwili"? Użycie tych dwóch określeń obok siebie budzi wątpliwości czytelnika. Czytając dalej "Ponowie dokonali wstępnych oględzin, robili to jednak bez przekonania, że coś jeszcze można zrobić". Pojawia się pytanie - Jacy panowie? O ile wiem w karetce jest zwykle jeden lekarz. Czyżby tym razem przyjechało konsylium? "Mężczyznę na szczęście udało się uratować" - pisze dalej Świadek Zdarzenia. Mężczyzna ów znajdował się w stanie śmierci klinicznej, która nastąpiła na skutek nadużycia alkoholu. Oznacza to nieodwracalne zmiany w mózgu już po trzech minutach. Tak więc, pogotowie przyjechało "po chwili" (i to bardzo krótkiej), a nie "wreszcie". "Brak przekonania" nie utrudnił też bliżej niezidentyfikowanym "panom" udzielenia natychmiastowej pomocy.

Będąc dalekim od gloryfikowania służby zdrowia muszę stwierdzić, że tym razem listowi stawiającemu ją w tak niekorzystnym świetle brak logiki, a tym samym subiektywny i niechętny ton jaki zeń przebija, nie przekonuje. Charakter listu pozwala się domyślać, że Świadek Zdarzenia przeżycie pacjenta przypisuje pomocy boskiej. Ja, w tym wypadku - ludzkiej. Niemniej na równi ze Świadkiem Zdarzenia cieszę się, że człowiek żyje.

Miroslaw Magierski

WOK informuje

przyjmuje zgłoszenia na TURNIEJ TAŃCA "DISCO" który odbędzie się 16 lutego 1992r. o godz. 15.00
Blizszych informacji udziela WOK, tel. 26-43

organizuje dla dzieci wyjazd do Teatru Lalek na spektakl "KOT W BUTACH" wyjazd autokarem spod WOK 8 lutego o godz. 9.30

PRZYSZŁOŚĆ PEŁNA ŚMIECI

Brak nowych miejsc pod komunalne wysypiska śmieci to jeden z problemów poruszanych na naradzie inspektorów sanitarnych i przedstawicieli samorządów, która odbyła się w Ministerstwie Zdrowia w końcu ubiegłego roku. Inspektorzy zarzucali władzom samorządowym opieszałość i brak zdecydowania w proponowaniu lokalizacji wysypisk śmieci. W województwie wrocławskim np. dwa wysypiska śmieci są już przepełnione, trzecie niebawem też trzeba będzie zamknąć, tymczasem wszelkie starania o lokalizację nowego są oprotowane przez Rady Sołeckie. "Skóra mi cierpnie - mówi dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu - bo przygotowanie nowego wysypiska trwa dwa lata". Nikt nie godzi się na wysypiska również w innych województwach.

Przedstawiciele samorządów twierdzili natomiast, że zapewnienie miejsc składowania odpadów należy do administracji rządowej. I słusznie, tyle że ta musi uzyskać zgodę lokalnych samorządów. Jednym słowem sytuacja bez wyjścia. Jedyną szansą byłoby segregowanie odpadów i szybkie budowanie kompostowni. Takie próby są już czynione w niektórych rejonach kraju. Zważywszy jednak, że jedna kompostownia kosztuje 300 mln. dolarów przyszłość jawi się pełna śmieci.

Local Press

SKLEP ODZIEŻOWY

"ADAM i EWA"

oferuje Państwu

- * duży wybór garniturów
(również w nietypowych rozmiarach)
- * koszule męskie na każdą okazję
- * krawaty, paski
- * eleganckie garsonki i zakięty
- * bluzki damskie
- * inną odzież damską i męską

ZAPRASZAMY od pn - sb w godz. od 9.00 - 17.30

Chcesz być elegancki, wstąp do "ADAMA i EWY"

WOŁÓW RYNEK 22

Przy sklepie odzieżowym

"ADAM i EWA"

działa

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

ZAPRASZAMY ! Gwarantujemy emocje i humor !

czynne w godzinach od 12.00 - 19.00

w soboty od 12.00 - 16.00

Noworoczne refleksje

Mijają powoli pierwsze dni stycznia. Upojenie sylwestrowej nocy oddaliło się już od nas. Rozpoczęła się wędrówka po nowym kalendarzu. Stary rok kończył się podsumowaniami i bilansami. Dominowała w nich, przede wszystkim, polityka. Nie była to polityka rozpoczynająca się od dużego "pe". Ot, po prostu, pchli targ. Specyficzne dla ostatniego Sylwestra było to, że stał się on, dla ogółu społeczności, pewnego rodzaju granicą, a może nawet czymś więcej. Stał się "sacrum". Przejście ze starego do nowego roku było takie jak... spowiedź i komuniam.

Wyspowiadaliśmy się z grzechów starego, przyjęliśmy komunie i teraz jesteśmy niewinnymi aniołkami, z pokorą czekającymi na cud. Tak, tak, na pewno będzie lepiej. A jeżeli nawet nie, to nadzieja, która bardzo często przeradza się w naiwność, jest nieograniczona. Łudźmy się więc tym, że z nowym rokiem znikną, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wszelkie problemy i kłopoty. Cieszymy się na zapas, mówiąc sobie w duchu, że przecież gorzej już być nie może. Chociaż, kto wie, może przeżyliśmy dopiero preludium gry, zwanej naszymi czasami.

Gorycz i poniżenie. To wyróżnia człowieka naszej epoki. Jesteśmy godni na tyle, na ile pozwala nam być /skąd znamy te słowa o bycie i świadomości...?. Wiara już nie jest wiarą. Staje się obsesyjną chęcią oderwania się od rzeczywistości, bądź też - listkiem figowym naszego zakłamania. Oto człowiek myślący i zatrwożony...

Można powiedzieć, że myślenie ma wielką przyszłość oraz, że od myślenia jeszcze nikt nie umarł. Jakże utopijne są tutaj te słowa, w obliczu narastającej autodestrukcji i poniżenia... Czym różnimy się od pokoleń, które były przed nami? Wielu ludzi zadaje sobie to pytanie i nie znajduje na nie odpowiedzi. Paradoksalne jest to, że odpowiedź jest niezmienna od wielu lat. Niezmienna tak, jak niezmienna jest natura ludzka, ludzkie lęki, niepokoje i jeszcze tysiąc innych składowych naszego jestestwa. Ludzkość zamknęła się w kole niezmienności. Wielkie filozofie obracały się zawsze wokół siebie. Drażyły i szukały, błądziły i odnajdywały to, co w rzeczywistości dotąd pozostało nieodgadnione.

Choroba historii, na którą chorujemy od wielu lat, nie oszczędza nam cierpień. Nasze wnętrza wyje z bólu, gdy codzienność zmusza nas do coraz to nowych poświęceń. Czyżbyśmy byli wiecznymi męczennikami? Narzekamy a jednocześnie nie zdajemy sobie sprawy, że przecież to my jesteśmy powodem tej choroby. Ona tkwi w nas. Jest naszą nieodłączną częścią. Pytanie - czy historia tworzy człowieka, czy człowiek tworzy historię? Na każdym kroku dostrzegamy złożoność natury ludzkiej. Jednocześnie postępujemy tak, jak gdybyśmy od tej złożoności uciekali. To nie ja, to mnie nie dotyczy, to nie zależy ode mnie - są to słowa wypowiedziane przez większość z nas. Problemy istnieją, ale my mówimy, że to przecież nie z naszej winy one powstały. Zawsze istnieje jakieś fatum, które nie robi nic innego, jak tylko stwarza coraz to więcej problemów. A szczęście? Skąd się ono bierze? Czy również jest niezależne od nas? Czy człowiek to istota zależna od ciągłych wahań, niesforenego losu?

Tym sposobem doszliśmy do sedna naszych dociekań. Zadajmy sobie ostatnie pytanie. Czy stać jest nas na to, aby przyznać się do własnych słabości i ponosić odpowiedzialność za to wszystko, co się wokół nas dzieje? Jeśli nie, to pozostaniemy niewinnymi aniołkami i z "pokorą" czekajmy na cud.

Paweł Jacek Jabczyński

Zakład Produkcyjno - Handlowy ZBIGNIEW KADEJ

oferuje

nowoczesne stropy "TERIVA" z bezpłatną dostawą

Zakład prowadzi również hurtownię
materiałów budowlanych.

W ciągłej sprzedaży:

szkło, cement, wapno, stal, stolarka
budowlana, materiały izolacyjne
- po najniższych cenach.

W zakładzie czynny jest również punkt szklarski.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE od godziny 7.00 - 16.00

WOŁÓW ulica Witosa 11, Tel. 26 12

Poznajmy nasze kościoły



Nasze tereny obfitują w wiele ciekawych obiektów sakralnych. Niestety fakt, iż nie jest to okolica turystyczna, a także ogólne niedoinwestowanie i brak dbałości o pomniki historii, charakterystyczne dla całego Dolnego Śląska, spowodowały, że są to zabytki mało znane, zapomniane przez turystów, a nawet mieszkańców naszego regionu. W najbliższych numerach "Kuriera Gmin" pragnę więc przedstawić Czytelnikom krótki rys historyczny kościołów znajdujących się w dekanacie wołowskim. Pierwszym z nich, niewątpliwie godnym zwiedzenia, jest kościół parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej. Kościół ten jest usytuowany w Rynku w Brzegu Dolnym. Świątynia ta została wzniesiona w XVIIw., a restaurowana w 1947r. Kościół Matki Bożej Szkaplerznej szczyty się pięknym ołtarzem głównym, który powstał w XIXw. w stylu neogotyckim. Również z tego samego okresu pochodzą dwa ołtarze boczne; jeden św. Józefa, a drugi Serca Pana Jezusa. Do dzisiaj zachowana jest ambona neogotycka i chrzcielnica w stylu klasycystycznym z końca XVIIIw. Niewątpliwie główną ozdobą kościoła jest obraz Matki Bożej Szkaplerznej przywieziony aż ze Śniatynia. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w większości ludność zamieszkująca Rynek i przyległe ulice pochodzi właśnie z tamtych okolic. Osadnicy przywieźli ze sobą ten piękny obraz i umieścili go w tutejszym kościele. Bardzo cennymi ozdobami tego kościoła są również wspaniałe kielichy pochodzące z lat siedemdziesiątych XVIIIw., oraz neobarokowa monstrancja.

Kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej stanowi nierozdzielczą część architektoniczną naszego miasta.

Bernadetta Kruk-Manasterska



Tak wyglądał kościół, wtedy jeszcze Św. Krzyża, w 1820 r.

Wołowski Ośrodek Kultury organizuje:

- 29 stycznia br. o godzinie 17.00 w sali widowiskowej seans z bioenergoterapeutą Lechem Lisieckim. Cena biletu 25.000, już do nabycia w biurze W.O.K.

- 16 lutego br. II Turniej Tańca Dyskotekowego. Zgłoszenia są przyjmowane w kategoriach solistów, par i zespołów tanecznych przez biuro W.O.K. Sponsorzy ufundowali cenne nagrody.

Szczegółowe informacje w biurze W.O.K.

Repertuar kina "ZEW"

25.01.-26.01.

godz. 17.00 i 19.00 - "Misja" ang. (pożegnanie z tytułem)

1.02.- 2.02.

godz. 17.00 i 19.00 - "Zbrodnie namiętności" USA (sens.) tylko dla widzów dorosłych

7.02.- 9.02.

godz. 17.00 - "Wybraniec śmierci" USA (sens.) od lat 15
godz. 19.00 - "Zarzewie" pol.-fr., od lat 15

15.02.-16.02

godz. 17.00 i 19.00 - "Loverboy" USA (obycz.) od lat 15
21.02.-23.02.

godz. 17.00 - "I kto to mówi II" USA (kom.) od lat 15
godz. 19.00 - "Trzech mężczyzn i mała Lady II"

Rościsław Żerelik - UWAGI O DZIEJACH WARZYŃ I BRZEGU DOLNEGO

Piotr de Falkenhain był synem Jerzego, marszałka księcia legnickiego, pana Głoski i Chełmka Wołowskiego. Był dwukrotnie żonaty. Po raz pierwszy z Martą Sachse, córką bogatego rajcy wrocławskiego - Aleksego, udzielającego kredytów księżętom legnickim - Waclawowi i Ludwikowi. Tenże rajca był także założycielem towarzystwa handlowego. Druga żona Piotra - Jadwiga, pochodziła również z bogatego rodu mieszczańskiegovon Bancz. Z obu małżeństw miał sześcioro dzieci. Tomasz, jeden z synów był opatem klasztoru Augustianów NMP na Piasku we Wrocławiu.

Piotr de Falkenhain skupił w swoim ręku spory majątek ziemski, w skład którego wchodziły wsie: Głoska, Lubiaków, Kryniczno, Chełmek Wołowski, Warzyń, Brzeg Dolny. Tą ostatnią posiadłość przejął po jego śmierci (1465 r.) córka Anna, żona Hieronima Lauscz i w 1487 roku odstąpiła ją przyrodniemu bratu Piotrowi. W posiadaniu tej rodziny Brzeg Dolny pozostał do lat dwudziestych XVI wieku, kiedy to panem wsi pozostał Ernst Diebitsch, mieszczanin wrocławski.

Zmiany własnościowe zachodziły także na Warzynie. W 1441 roku Fryderyk de Haugwicz przekazał Hansowi Runge von Rimberg folwark z młynem na Warzynie, natomiast rycerz Mulich de Haugwicz odstąpił swemu bratu zwanemu Prochsill trzy lata później dobra i wieś Warzyń. Kolejną stratę zanotowali Haugwicze w 1452 roku odstępując Hansowi Runge maszynę do ciągnięcia pod prąd rzeki Odry towarów wraz z urządzeniami brzegowymi.

Po przejęciu kompleksu dóbr panów de Haugwicz przez ich boczną linię, podjęto próby odzyskania Warzynie w całości. W 1487 roku Waclaw Aulog odstąpił im swoją część wsi, a dwa lata później odzyskali oni także połowę folwarku. Próba się jednak nie powiodła, bowiem już w 1490 roku byli zmuszeni przekazać połowę dóbr Jerzemu Kraykwitz, a po kilku następnych latach folwark, młyn, dobra i wieś Warzyń przejął Piotr de Falkenhain, syn nabywcy Brzegu Dolnego w 1453 roku.

Widzimy więc, że pozostające od połowy XIV wieku we władaniu możnego rodu szlacheckiego de Haugwicz, obie wsie Warzyń i Brzeg Dolny, zostały w połowie wieku XV zakupione przez bogaty ród mieszczań wrocławskich Falkenhainów. Przyczyną takiego stanu rzeczy były najprawdopodobniej kłopoty finansowe z jakimi borykali się pierwsi właściciele. Próbowali oni przy pomocy zastawu dóbr, bądź ich sprzedaży podreperować swoją sytuację. Działania te nie powiodły się i byli oni zmuszeni do odstąpienia wsi.

Pierwsza informacja o Warzynie jak już wspominałem, pochodzi z 1261 roku, kiedy to książę Henryk III zezwolił Kunczonowi - wójtowi Lesnicy oraz jego krewnemu Mikołajowi lokować wieś księżęcą Warzyń na prawie niemieckim na małych łanach. Zasadzcy książę zapewnił 5 wolnych łanów, 3 grosz z sądownictwa, 2 wodne młyny oraz karczmę. Mieszkańcy tej wsi mieli po upływie trzech lat wolnizny płacić księciu czynsz w wysokości 1 wiardunku srebra i 12 korcy trzecz rodzajów zboża z każdego łanu. Na uposażenie kościoła przyznano 1 łan ziemi. Jej

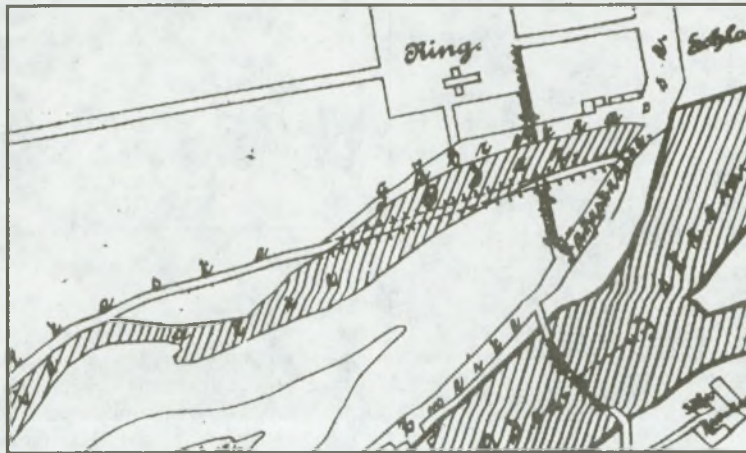
mieszkańcy mieli korzystać z prawa niemieckiego odmiany średzkiej, natomiast osiadli tam Polacy zostali zwolnieni od wszelkich obciążeń prawa polskiego.

W ciągu kilkunastu lat wieś bardzo się rozwinęła, skoro już w 1279 roku przy okazji zamiany dóbr z księciem Henrykiem IV jej nabywca musiał dopłacić aż 350 grzywien.

Wielkość obu miejscowości podaje dopiero księga ziemska księstwa wrocławskiego z 1353 roku. W świetle tego źródła Brzeg Dolny był osadą bardzo małą. Liczył jedynie 1,5 łana ziemi oraz 2 młyny, jeden nad Odrą i drugi mały z jednym kołem. W kontrakcie kupna-sprzedaży Brzegu Dolnego z 29 VII 1355 roku wymieniono wszystkie posiadłości, które nabył Poppo de Haugwicz. W skład majątku wchodziły dobra ziemskie wraz z młynem, prawo połowu ryb, las zwany Ederwald po drugiej stronie dworu, wszystko wolne od obciążeń.

Niewiele większe były też dwie inne osady położone nad Odrą. Kręsko miało 14 łanów, w tym 12 czynszowych i 2 sołtysie, a Wały tylko 4 łany; 2 sołtysie i 2 czynszowe. W tym czasie Warzyń liczył aż 40 łanów. Zastanawiająca jest tu mała liczba łanów we wsiach nadodrzańskich. Problem ten zdaje się wyjaśniać nieznana zapiska przechowywana obecnie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w dziale dokumentów zespołu akta miasta Wrocławia. Sporządzona w latach 1420-1430, miała być wykazem wsi dystryktu urazkiego.

Obok nazw tych wsi zapisano, że są to osady zamieszkałe tylko przez rybaków, nie uprawiających więc ziemi na taką skalę jak we wsiach oddalonych od Odry. Sądzić też należy, że rybacy ci poza rybołówstwem zajmowali się też obsługą istniejącego w Brzegu Dolnym brodu. O wiele większe obowiązki spoczywały na wsiach rolniczych: Warzyń, Radecz i Godzięcin, które łącznie



Przeprawa w Brzegu Dolnym. Widoczne jazy i nieistniejąca już wyspa na Odrze.

wystawiały 4 konie, 4 drabantów i 1 wóz.

W 1453 roku dzięki zakupowi dobra Brzeg Dolny i nabyciu gruntów po obu stronach rzeki, Piotr de Falkenhain stał się właścicielem przeprawy przez Odrę. Wszystkie jego prawa potwierdziła mu Rada Miasta Wrocławia sprawująca urząd starosty księstwa wrocławskiego. Wybudowanie jazu na Odrze pod koniec XV wieku doprowadziło w późniejszych latach do głośnych sporów z sąsiadami i rybakami nadodrzańskimi. Nie mieli spokoju także panowie de Haugwicz, którzy w latach 1440-1495 toczyli spory z właścicielami pobliskich wsi o dobra Warzyń, Głoska, Kręsko i Żerkówek.

Bardzo istotny wpływ na rozwój Brzegu Dolnego, zwłaszcza w XVI wieku miało skupienie w ręku rodziny Falkenhainów dosyć obszernego majątku, obejmującego wsie: Głoska, Lubiaków, Warzyń i Brzeg Dolny. Ta ostatnia zajmowała w stosunku do pozostałych miejsce centralne, przy ważnym szlaku komunikacyjnym o zasięgu regionalnym. Nic więc dziwnego, że przenieśli oni tutaj zarząd całego majątku. Po wybudowaniu jazu i promu mogli oni kontrolować handel i komunikację w tym rejonie, a osiągnęte zyski przeznaczać na rozwój dóbr.

ZAKŁAD ELEKTROMECHANIKI POJAZDOWEJ

JAN KOLBUS

oferuje usługi w zakresie

- * naprawa instalacji elektrycznej
- * naprawa rozruszników, alternatorów, prądnic
- * montaż alternatorów do Fiata 126p z podzespołów własnych

Części prosto od producenta fabrycznego (ELMOT) -
- po cenach fabrycznych

ZAPRASZAMY !!! Zakład czynny codziennie
WOŁÓW ul. GARWOLSKA

SPÓŁDZIELNIA PRACY "ZIB"

prowadzi następującą działalność usługową

- # roboty ogólnobudowlane i montażowe
- # instalacje sanitarne wewnętrzne i zewnętrzne
- # roboty stolarskie
(okna, drzwi, boazerie, podłogi)
- # suszenie tarcicy

WOŁÓW UL. ŚCINAWSKA 49 Tel. 28-36-25-40

Ze szkolnych bieżni i boisk

* 16 stycznia w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzegu Dolnym rozegrano Mistrzostwa Miasta i Gminy w piłce koszykowej chłopców. W turnieju uzyskano następujące wyniki i kolejność miejsc: SP nr 5 - SP nr 6 27:17; SP nr 1 - SP nr 5 29:28; SP nr 6 - SP nr 1 32:30.

I miejsce -SP nr 5 Brzeg D.	2 gry 3 pkt. 55:46
II miejsce -SP nr 1 - "-	2 gry 3 pkt. 59:60
III miejsce -SP nr 6 - "-	2 gry 3 pkt. 49:57

Drużyna SP nr 5 wystąpiła w składzie: Marcin Nawrot, Michał Galecki, Rafał Kasprzak, Piort Jadach, Adam Kupiec, Ulises Sądaj, Piotr Gawarecki, Pietrzak, Goryński. Opiekunem zespołu był mgr Ireneusz Kowal.

* W sobotę 18 stycznia w Szkole Podstawowej nr 6 w Brzegu Dolnym odbył się II Turniej o Puchar Szkół Podstawowych w szachach. Ponownie najlepszym zawodnikiem imprezy okazał się Grzegorz Szel, który wygrał zawody przed Marcinem Hertleinem i Joanną Michałką. W zmaganiach przy szachownicach wzięło udział 33 zawodników. Po dwóch turniejach czołówkę klasyfikacji stanowią:

1. Grzegorz Szel (SP nr 5)	- 10 pkt.
2. Joanna Michałek (SP nr 6)	- 8 pkt.
3. Marcin Hertlein (SP nr 6)	- 7 pkt.
4. Bartłomiej Romaniuk (SP nr 6)	- 7 pkt.
5. Bartłomiej Olkowski (SP nr 6)	- 6.5 pkt.
6. Paweł Czarny (SP nr 6)	- 6.5 pkt.

Kolejny turniej zaplanowany jest na dzień 22 luty o godz. 11.00 w Szkole Podstawowej nr 6.

* W poniedziałek 20 stycznia przeprowadzono zawody o Mistrzostwo Miasta i Gminy Brzeg Dolny w piłce koszykowej dziewcząt. Gospodarzem turnieju była SP nr 6. Uzyskano następujące wyniki i kolejność drużyn: SP nr 6 - SP Pogolewo 18:13, SP Pogolewo - SP nr 5 13:20, SP nr 1 - SP nr 5 12:51, SP nr 1 - SP Pogolewo 10:30, SP nr 6 - SP nr 1 35:6, SP nr 6 - SP nr 5 27:18.

I miejsce SP nr 6 Brzeg D.	3 gry 6 pkt. 80:37
II miejsce SP nr 5 - "-	3 gry 5 pkt. 89:52
III miejsce SP Pogolewo	3 gry 4 pkt. 56:48
IV miejsce SP nr 1 B.D.	3 gry 3 pkt. 28:118

Zwycięski zespół grał w składzie: Małgorzata Cendrowska, Martyna Korabiewska, Justyna Kliber, Beata Strzelecka, Magdalena Kosmowska, Monika Wójcik, Magdalena Lidwin, Anna Krystek, Agnieszka Woźniak, Kamila Jawiarczyk, Małgorzata Cyran. Opiekun zespołu mgr Zbigniew Andruszko.

Keram

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wołowie informuje:

* W dniu 25 stycznia br. o godz. 16.00 w hali sportowej OSiR przy ul. Trzebnickiej w Wołowie zostanie rozegrany turniej piłki koszykowej mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Wołowa.

* Przyjmujemy w dalszym ciągu zgłoszenia chętnych pań i dziewcząt na zajęcia wyszczuplające organizowane w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18.00 - 19.30. Opłata miesięczna wynosi 60 tys. zł.

* W okresie ferii od 27.01 do 7.02 organizujemy spotkania z rekreacją dla młodzieży szkół podstawowych i średnich w godz. od 12 do 15. Opłata dzienna 3 tys. zł od osoby.

Zapisy w Biurze Ośrodka Wołów ul. Trzebnicka 4, tel. 27 34.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

mgr Barbara Ceglarsz

Wołów, Al. Niepodległości 10/1

TAPICERSTWO meblowe i samochodowe

poleca swoje usługi w zakresie:

- regeneracja mebli (fotele, krzesła, amerykańki, wersalki)
- tapicerka wnętrza samochodowych (obicia na siedzenia, sufity i drzwi)
- szycie plandek samochodowych
- naprawa sprzętu turystycznego (tóżka polowe, namioty, śpiwory)

To wszystko z materiałów własnych lub powierzonych. Przystępne ceny, szybkie terminy realizacji, solidne wykonanie

KRYSTYNA SZPAK WOŁÓW ul. Trzebnicka

MECZOWE POSTSCRIPTUM

CZYLI NIEOCZEKIWANA ZMIANA MIEJSC

Już w przedostatnim numerze Kuriera informowałem czytelników o zwycięstwie Sparty nad Polonią Trzebnica 3.5:2.5. Dziś trochę szczegółów. Punkty dla Sparty zdobyli: A. Trościanko, S. Tomalak po jednym oraz A. Połozowski, A. Wasylkiewicz i Z. Bywalec po 0.5.

Wyraźny respekt czuł przed A. Wasylkiewiczem jego przeciwnik, gdyż co kilka posunięć ponawiał propozycję remisu. Nasz zawodnik przyjął ją dopiero wtedy gdy okazało się, że jedynym skutkiem prostolinijnego ataku na pozycję króla przeciwnika jest strata pionka bez jakiegokolwiek rekompensaty. Prowadzenie w meczu objęła Sparta, dzięki zwycięstwu A. Trościanki, odniesionym w solidnym pozycyjnym stylu. Partię tę prezentuję w całości: A. Trościanko(b) - P. Aniołek 1.e4 c5 2.Sf3 Sf6 3.S:c5 d6 4.Sf3 S:e4 5.d4 d5 6.Gd3 Gc7 7.0-0 0-0 8.c4 Sc6 9.Sc3 S:c3 10.bc3 Sa5 11.cd5 H:d5 12.Hc2 h6 13.We1 Gf6 14.Se5 Ge6 15.Ga3 We8 16.Gh7+ Kh8 17.Ge4 Hd8 18.Wad1 c6 19.f4 Hc7 20.f5 Gd5 21.G:d5 cd5 22.Gd6! Hb6 23.S:f7+ Kg8 24.Gc5 Hc7



25.Sd6 W:e1+ 26.W:e1 b6 27.Se8 Hf7 28.S:f6+ H:f6 29.Ge7 Hf7 30.Gh4 Sc6 31.We6 Wc8 32.Hd3 Hh5 33.Hh3 S:d4? (przeoczenie strategicznie przegranej pozycji, przyspieszające zakończenie partii, a może to sposób honorowego wyjścia z trudnej sytuacji inspirowany telewizyjnym serialem pod tytułem "Shogun" - szachowe harakiri?) 34.cd4 i czarne poddały się (jeżeli 34...We1+ to 35.We1 z wygraną białych).

Pozycja przedstawiona na diagramie pochodzi z partii S. Tomalak (b) - J. Czuchwicki.

Czarna lekceważąc groźbę podwójnego szacha zagrała 1...b5? i po 2.Wd7++ (paradoksalna sytuacja, gdy obie szachujące figury znajdują się pod biciem, a czarnemu królowi pozostaje jedynie ucieczka) 2...Kg6 3.Hf7+ kg5 4.h4+ poddały się. Jeszcze przed dogrywkami gospodarze zdobyli "kontaktowy" punkt na 3 szachownicy, gdyż A.M. Skorupa nie docenił siły wolnego, centralnego pionka przeciwnika. W partii J. Lechowicz - A. Połozowski (c), w dużym niedoczasie czarne zdobyły przewagę jakości. Jednak obecność wolnego pionka i słabość białych pól wokół czarnego króla rekompensowały przeciwnikowi materialne straty, dlatego zgodzono się na remis. Dużą walczącością wykazał się Z. Bywalec, który długo w dogrywce "egzaminował" przeciwnika w skoczko-pionkowej końcówce. Jednak rywal bronił się skutecznie i partia zakończyła się remisem. Nieoczekiwana zmiana miejsc drużyn w tabeli spowodowała wycofanie się z rozgrywek zespołu AZS Uniwersytet Wrocław. Ponieważ drużyna ta nie rozegrała połowy z zaplanowanych spotkań, zgodnie z regulaminem anulowano jej wszystkie rezultaty (w tym także 4 pkt. zdobyte przez Sparte). Czołówka ligi po siedmiu rundach wygląda więc następująco (w nawiasie liczba rozegranych spotkań): 1. Polonia II W-w 25,5 pkt.(7) 2. Pogoń Oleśnica 25 pkt.(6) 3. MKS MDK W-w 25 pkt.(7) 4. Sparta Brzeg D. 24,5 pkt.(6) 5. AZS Politechnika II W-w 22 pkt.(6).

Andrzej Połozowski

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Brzegu Dolnym informuje

- istnieje możliwość zapisów na zajęcia aerobiku dla pań i dziewcząt w każdym wieku i o różnym stopniu sprawności fizycznej. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu - poniedziałki o godz. 19.00 i czwartki o godz. 17.00. Koszt miesięcznych zajęć wynosi 50 tys. zł. - prowadzimy zapisy dzieci i młodzieży w wieku do lat 14 na zajęcia gimnastyki korekcyjnej. Zajęcia obejmują ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci z niedorozwojem fizycznym, oraz ćwiczenia specjalistyczne dla dzieci z wadami postawy (wady kręgosłupa, klatki piersiowej, kończyn dolnych). Przy zapisie dzieci z wadami postawy wymagane jest zaświadczenie lekarskie o stanie zaawansowania wady. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Cena - 50 tys. na miesiąc.

- przyjmujemy zgłoszenia chętnych do korzystania z basenu. Koszt miesięczny czterech wyjazdów na basen wynosi 80 tys. zł.

Bliższych informacji udzielamy w biurze OSiR ul. Naborowska, tel. 195 580

EXPRESS - NARTY

Urząd Miasta i Gminy w Brzegu Dolnym wspólnie z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji organizują express - narty do Andrzejówki. Wyjazdy w każdą sobotę o godz. 8.00 spod hotelu "Piast" (os. Fabryczne) i koło DH "Kemonia" (os. Warzyń). Cena jednorazowego wyjazdu 25 000 zł. Zapewniamy instruktaż dla początkujących narciarzy. Informacje i zapisy pod tel. 19 55 80.

Ze względu na warunki atmosferyczne impreza może zostać odwołana.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND

PIĄTEK 24.01

PR I *8.00 -Dzień dobry-rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 -Dowowe przedszkole *9.35 -Szkoła dla rodziców *10.00 -Bill Cosby Show-ser.tel. *11.50 -Wiadomości *12.00 - 16.00 -Telewizja edukacyjna *16.00 -Studio 7 proponuje *16.15 -Dla dzieci -Ciuchcia *17.15 -Teleexpress *17.35 -Piłkarska kadra czeka *17.45 -W kinie i na kasce *18.10 -Bill Cosby Show *18.35 -Raport *19.00 -Reflex *19.15 -Dobranoc.Bouli *19.30 -Wiadomości *20.05 -Szpieg doskonały(2)-ser.sens.ang. *21.00 -Studio sport *22.00 -Polskie ZOO *22.10 -Zespół "Zapis" przedstawia *22.50 -Wiadomości *23.10 -Wieczór konesera-"Echa mrocznego imperium"-film dok.niem.-franc *0.35 -Jutro w programie ***

PR II *7.30 -Panorama *7.35 -Rano *8.00 -Gazeta domowa *8.10 -Telewizja biznes *8.30 -Lucky Luke -ser.anim. *9.00 -Obrady Sejmu *16.25 -Powitanie *16.30 -Panorama *16.40 -Pokolenia-ser. *17.05 -Na morskim szlaku. Szkocja-gdzie woda czysta i trawa zielona *17.30 -21.00 -Program regionalny *21.00 -Panorama *21.20 -Zdarzyło się w Trzeciej Rzeszy - ser.USA *22.10 -Sport *22.20 -Zapraszamy do Teatru Stu-"Markietanki, czyli kobiety na wojnie" *23.20 -Recital Dżemmy Chalid *24.00 -Panorama ***

SOBOTA 25.01

PR I *7.30 -Program dnia *7.35 -Wieści-pr.Red.Rolnej *8.00 -Agro-rynek *8.30 -Na zdrowie-mag.rekreacyjny *8.50 -Wiadomości *9.00 -Ziarno-pr.Red.Katolickiej *9.25 -5-10-15-pr. dla dzieci i młodzieży *10.35 -Wojownicze żółwie Ninja-ser.anim. *10.55 -Kaliber '92-mag.woj.*11.20 -Szkoła pod żaglami *11.50 -Wiadomości *12.00 -Z Polski rodem-mag.polonijny *12.40 -My i świat-mag.międzynarodowy *13.00 -Siódemka w Jedyńce *13.30 -U siebie-mag.mniejszości narodowych *14.00 -Walt Disney przedstawia *15.15 -Czas rodzin *15.45 -Kto się boi szkoły? *16.25 -Skarbiec-mag.historyczny *16.55 -Katolicki magazyn młodzieżowy *17.15 -Teleexpress *17.35 -Studio sport *18.20 -Angielska limuzyna-ser.prod.franc. *19.15 -Dobranoc.Berta *19.30 -Wiadomości *20.00 -Polskie ZOO *20.15 -Na luzie-film fab.USA *22.00 -Godzina szczerości *23.00 -Wiadomości *23.20 -Sportowa sobota *23.40 -Jutro w programie *23.45 -Senator(2)-film sens.USA ***

PR II *7.30 -Panorama *7.35 -Bellona-mag.wojsk. *8.00 -Ulica Sezamkowa *9.00 -Mag.Tel. Śniadaniowej *9.30 -W półomdlaty szczeń w rękuchach-relacja z Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego *10.00 -CNN *10.10 -Ona-mag. dla kobiet *10.40 -Tacy sami-pr.w języku migowym *11.00 -PKF *11.10 -Orzeł-film pol. *13.00 -Zwierzęta świata *13.30 -Klub Yuppies?-pr.dla młodzieży *14.00 -Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego *14.30 -Studio sport-koszykówka *15.20 -Program dnia *15.25 -Camerata 2-mag.muz. *16.05 -6 z 49-teleturniej *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -Przedślubne manewry-film ang. *18.00 -Fakty *18.30 -Magazyn 102 *19.00 -Seans filmowy *19.30 -Grupa Costa-recital zespołu *20.00 -Marek Stachowski-portret kompozytora *21.00 -Panorama *21.20 -Słowo na niedzielę *21.25 -Bez znieczulenia-pr.W.Walendziaka *22.00 -Pierścień Skorpionas-ser.prod.australijskiej *22.50 -Rocknoc *24.00 -Panorama *0.05 -Rocknoc ***

NIEDZIELA 26.01

PR I *7.55 -Program dnia *8.00 -Tydzień *9.00 -Teleranek *10.00 -Spit Mac Phee(6)-film fab.austral. *10.25 -Lunapark-pr.trójwymiarowy *10.30 -Świat odkrywany-ser.przyrodniczy *11.20 -Notowania *11.45 -Telewizyjny koncert zyczeń *12.15 -Jaworzniacy-woj.pr.dok. *12.40 -Teatr dla dzieci-"Opowieść o królu wysp Hebanowych" *13.40 -Strażniczka *14.10 -Magazyn Morze *14.30 -Pieprz i wanilia *15.10 -Telewizjer *15.30 -Studio sport *17.15 -Teleexpress *17.35 -Anno Domini'91 -przeгляд wydarzeń muzycznych(cz.1) *18.10 -Paradise-znaczy raj-ser.USA *19.00 -Wieczorynka.Chip i Dale *19.30 -Wiadomości *20.05 -Rzykant(ost.)-ser.ang. *20.55 -Tele-tombola III *21.55 -Sportowa niedziela *22.15 -Siedem dni świat *22.45 -XXI Warszawskie spotkania teatralne *23.05 -Jutro w programie ***

PR II *7.30 -Przeгляд tygodnia (pr.dla niesłyszących) *8.00 -Klementynka *8.25 -Ojejoj-pr.rozr. *9.00 -Rzykant-ser.ang. (film dla niesłyszących) *9.50 -Powitanie *10.00 -CNN *10.20 -Pr.lokalny *10.50 -Magazyn przechodnia-pr.publ. *11.00 -Hair-film dok. *11.30 -Podróże w czasie i przestrzeni *12.20 -Podaj łapę *13.00 -Express Dimanche *13.15 -Sto pytań do... *13.55 -Rebusy *14.15 -Skarb w ziemi niczyjej-ser.niem. *15.10 -Godzina z Wiesławem Komosą *16.20 -Pr.dnia *16.30 -Panorama *16.40 -Do trzech razy sztuka *17.10 -Studio sport *18.00 -Blżej świata *19.00 -Wydarzenie tygodnia *19.30 -Góra Szybocowa '91 *20.00 -Koncert orkiestry PRiTV w Krakowie *21.00 -Panorama *21.20 -Garść prochu-film ang. *22.15 -Jazz-Herbie Hancock *24.00 -Panorama ***

WYBÓR ZALEŻY OD NAS SAMYCH

Fakt coraz częstsze występowania wad postawy u dzieci i młodzieży, w tym również bocznych skrzywień kręgosłupa (skolioz), skłoniły nas do zastanowienia się nad przyczynami tego niepokojącego zjawiska.

Postawa naszego ciała zmienia się w ciągu całego życia człowieka. Największym i szybkim zmianom ulega ona jednak w okresie wzrostu. Ogólnie ważne jest, aby w wieku kiedy przestajemy już rosnać nasza postawa była prawidłowo ukształtowana. Rzutuje to potem na całe nasze dorosłe życie. U osobników z właściwie ukształtowaną postawą, ciężar ciała rozkłada się równomiernie na poszczególne stawy kręgosłupa, a tym samym jest o wiele większe prawdopodobieństwo, że w dorosłym życiu nie będzie on miał dolegliwości bólowych, tak popularnych dzisiaj: bólów krzyża, dyskopatii, i wielu innych dolegliwości, których przyczyną tkwi m.in. w wadliwie ukształtowanym kręgosłupie.

Podstawowym trzonem naszego ciała, a co za tym idzie naszej postawy jest nasz szkielet, gdzie kręgosłup spełnia zasadniczą rolę. Drugą bardzo ważną częścią właściwej postawy jest nasz układ mięśniowy. Kiedy jest on dostatecznie silny, utrzymuje we właściwej równowadze układ kostny. Kiedy mięśnie są zbyt słabe, ciężar utrzymania ciała przenosi się na szkielet, który zmuszony jest dźwigać więcej, niż jest do tego zdolny. Stawy są bardziej przeciążone i bardziej podatne na uszkodzenie. W młodym koście, kiedy jest on "miękki" przy przeciążeniach dochodzi dużo szybciej do uszkodzeń. Są to sprzyjające warunki do powstania wad postawy. Znany jest fakt, że uszkodzona (silniej obciążona) część kości, np. kręgu rośnie wolniej, a pozostała szybciej (prawo Wolfa-Delpecha). Jest to powodem, że nie wykryte, niewielkie nieprawidłowości postawy ciała, stosunkowo łatwe do usunięcia, przekształcają się w trudne do leczenia wady strukturalne.

Rodzice powinni być bardzo uczuleni na to czy tryb życia ich dziecka jest higieniczny. Powinni oni zorganizować dziecku czas wolny, aby miało ono możliwość zażywania dużej ilości ruchu. Podczas ćwiczeń ruchowych pracują wszystkie mięśnie naszego ciała, powodując ich rozwój i prawidłowe funkcjonowanie. Ruch sprzyja rozwijaniu naszego układu krążenia, poprawia wentylację płuc, wpływa na ogólne samopoczucie całego naszego organizmu.

Współczesne warunki życia nie sprzyjają dużej, lub choćby wystarczającej aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Z jednej strony jest to związane z postępem cywilizacyjnym, większą wygodą, spędzaniem wielu godzin przed telewizorem, video a ostatnio i komputerem. Z drugiej jednak strony dzisiejsza szkoła nakłada na dziecko wiele obowiązków przez co od kilku do kilkunastu godzin pozostaje ono w małej aktywności ruchowej. Bardzo niekorzystnym jest obserwowany w szkole, fakt zmniejszania ilości godzin przeznaczonych na zajęcia ruchowe (SKS, gimnastyka korekcyjna, turystyka). Dzieci pozbawione tego rodzaju zajęć są niejako zmuszone do wysiadania w domu, są pozbawione możliwości pracy nad sobą, rozwoju swojego gorsetu mięśniowego i prawidłowej sylwetki.

Sposób organizowania czasu wolnego w wielu polskich rodzinach dowodzi niewielkiej świadomości potrzeb ruchowych naszego organizmu. Przykładem może być odpoczynek sobotnio-niedzielny, który praktycznie sprowadza się do oglądania telewizji lub wysiadania przy rodzinnym (często imprezowym) stole.

Jeżeli zależy nam na zdrowiu naszych dzieci, zadbajmy o to by miały one odpowiednią ilość ruchu w ciągu dnia, a w wolne dni wyjdźmy choćby na spacer, zacznijmy bawić się w uprawianie jakiejś dyscypliny sportu. Bardzo dobrą formą ruchu jest pływanie. Jeżeli macie Państwo po temu możliwość, pozwólcie by wasze dzieci korzystały z tej formy aktywności ruchowej. Najmniej kłopotliwe i możliwe do przeprowadzenia w każdych warunkach jest bieganie, połączone z różnorodną formą ćwiczeń fizycznych. Pozostaje jeszcze bardzo przyjemna i pożyteczna turystyka piesza lub rowerowa.

Zmiejmy więc nasze przyzwyczajenia biernego spędzania wolnego czasu i dajmy szansę naszym dzieciom, by mogły stać się zdrowsze i czerpały większą radość z życia.

magister

SKLEP MEBLOWY

zaprasza i oferuje w sprzedaży:

- # komplety wypoczynkowe
- (istnieje możliwość indywidualnych zamówień co do kolorystyki wykończenia obić)
- # meblościanki i wersalki
- # stoliki RTV
- # pufy, taborety

CENY PROMOCYJNE !!!
WSTĄP, ZOBACZ, KUPIĆ NIE MUSISZ!
czynne od pn - pt w godzinach od 10.00 - 17.00

WOŁÓW UL. REJA 2 (boczna od Rynku)

**SKLEP WIELOBRANZOWY
MIROSEAWA BEZUŁSKIEGO**

prowadzi sprzedaż sprzętu Audio-Video znanych firm
**AKAI, HITACHI, SHARP, FUNAI
SONY, SCHNEIDER, CLATRONIC**

oraz sprzęt produkcji krajowej

Istnieje możliwość zakupu sprzętu na raty

Uwaga! Również u nas ostaną nowości na polskim rynku, telewizory firmy

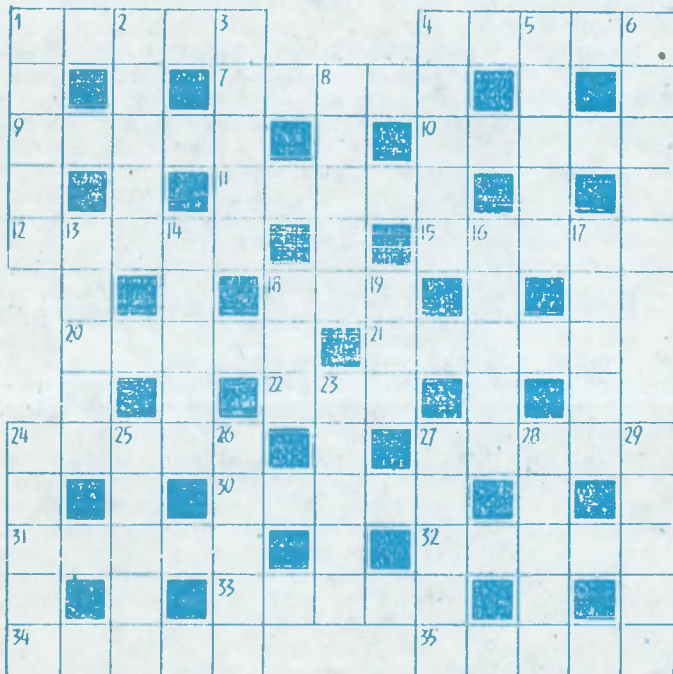
THOMSON

Tu także szeroka gama art.gospodarstwa domowego, kalkulatorów
CITIZEN i CASIO, organów elektronicznych CASIO, kaset video
oraz atrakcyjnej odzieży

Zapraszamy codziennie od 9 - 17, wolne soboty od 10 - 14

WOŁÓW RYNEK 28 TEL. 345

K R Z Y Ż Ó W K A



ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo - 1)przrząd wskazujący strony świata 4)jednostka organizacyjna w harcerstwie 7)jutrzenka, brzask 9)w drużynie harcerskiej 10)"dom" na obozie 11)szczyt w Tatrach Zach. 12)krokodyl zamieszkujący w Ameryce Śr. i Płd. 15)duży Pt. w Ameryce Płn. 18)narząd wzroku 20)generał i polityk francuski 21)legendarny założyciel i władca Krakowa 22)polski powojenny odbiornik radiowy 24)kapłan religii indyjskiej - braminizmu 27)kafełkowy zegar stołowy z XVI w. 30)rodzinna wyspa Odysusza 31)pora roku 32)niezbędny sprzęt turystyczny 33)trzcina, tabun 34)wierzchnie odzienie 35)ogół warunków atmosferycznych Pionowo - 1)nożyk, scyzoryk 2)poźniej, następnie, wreszcie 3)pazur 4)psudonim przewodniczącej ZWM, zamordowanej przez gestapo 5)głupi żart, zniewaga (po staropolsku) 6)strunowy instrument szarpany rodem z Alp 8)plac targowy w centrum średniowiecznego miasta 13)główny, afrykański port śródziemnomorski 14)ród sławnych włoskich lutników 16)główna rzeka Francji 17)grubo mielone zboże 18)rodzaj utworu poetyckiego 19)rzeka w byłym ZSRR 23)narzędzie rolnicze 24)miejsce obozowania 25)na nim flaga 26)olbrzymie jezioro afrykańskie 27)włókno roślin pld. amerykańskich używane w tapicerstwie 28)miasto w Albanii 29)okaleczona kośćczyzna

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 5 lutego. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę upominek w postaci kosmetyków ufundowanych przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

CZY CHCESZ BYĆ ZDROWY ?

Warzywa w naszej kuchni
KARCZOCHY

To dekoracyjne ostry, które sadzi się dla ozdoby oraz dlatego, że są atrakcyjnym warzywem. W wielu krajach, np. we Francji, Anglii i Włoszech, są bardzo popularne i cenione przez znawców. U nas coraz częściej pojawiają się na działkach. Jada się nierozwinięte pąki kwiatowe, a właściwie mięsiste części listków okrywy kwiatowej wraz z dolną częścią kielicha i kawkami łodygi, z której wyrasta kwiat. Kupując karczochy, trzeba zwracać uwagę, aby pąki kwiatowe były nierozwinięte i zielone. Rozwarte i ciemne są niejadalne, ponieważ po ugotowaniu stają się lękowate. Przy przygotowywaniu karczochów trzeba uważać, aby nie były robaczywe. Robaczywe mają przy ogonku czarny punkcik, a gdy się rozchyliły płatki, widać wewnątrz wyjedzone przez szkodniki. Karczochy zawierają niewielkie ilości witamin C, A, B oraz sporo

potasu i manganu. Są niskokaloryczne i łatwostrawne.

Salatka z karczochów (na sposób francuski)

4 karczochy, sok z cytryny, sól, cukier, 4 cienkie plasterki szynki, 4 plasterki sera Gouda, 4 łyżki oleju, pieprz i zielona sałata
Karczochy umyć, usunąć zewnętrzne i okalające, stwardniałe płatki. Wnętrze kwiatostanów oczyścić z drobnych włosków, opłukać, skropić sokiem z cytryny. Kwiatostany włożyć do wrzącej, osolonej i osłodzonej wody, gotować około 1/2 godziny pod przykryciem, odcedzić, ostudzić. Środki "kwiatów" przekrawać na ćwiartki. Szynkę i ser pokroić na cienkie paseczki. Wszystkie składniki wymieszać z olejem przyprawionym sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Ochłodzić. Karczochy podawać ułożone na liściach sałaty jako przystawkę z bułką i białym, wytrawnym winem.

zdrowy

HOROSKOP I MIŁOŚĆ

Pani Koziorożec 23.XII - 20.I

Moją planetą jest Saturn, który obdarza mnie powagą, statecznością, skrytością, skłonnością do samotności. Bywam dosyć ambitna. Życie i miłość traktuję dosyć poważnie, więc łatwo nie ulegam pokusom. Jestem potwornie nieśmiała dlatego rzadko otwieram swe serce. Przez to może sprawiam wrażenie nieprzystępnej i chłodnej istoty. Z latami jednak staję się miłsza i powabniejsza. Jestem wierna, stała w miłości. Trudno jest mnie rozszyfrować. Nad moje uczucia wyżej stawiam obowiązkowość i domtorstwo. Gdzieś wewnątrz bywam bardzo namiętna, lecz trudno zdecydować mi się "pójść na całość", nawet z tym jedynym, wybranym partnerem. Bywam zaborecza i zazdrośna, lecz seks to nie jest sprawa najważniejsza.

Pan Koziorożec 23.XII - 20.I

Saturn to moja planeta, która obdarza mnie powagą, ambicją, formalizmem i umiłowaniem spokoju. Dlatego też nie jestem romantykiem, komplemenciarzem, człowiekiem uzewnętrzniającym uczucia. W oczach kobiet uchodzę jako sztywny, skromny i zamknięty. Mam naturę pesymisty i melancholika, ale gwarantuję partnerce wierność i stałość. Szczególnie skryty jestem w sprawach intymnych. Stąd trudno zdobyć mi się na pełną namiętność. Łatwiej nawiązać ze mną kontakt fizyczny niż duchowy.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 2(37)

POZIOMO: burza, galop, deska, sanna, luzak, norka, klasa, rulon, bak, radio, rzepa, rwa, wagon, katar, opona, zarys, notes, Erata, nożyk, nerka
PIONOWO: bosak, renta, Adana, galar, lizol, Pekin, sarna, larwa, sadio, ulewa, osada, bor, kra, wrota, wazon, garaż, nosek, kanon, Tatar, Rosja.

Nagrodę wylosowała pani Joanna Aksamit z Brzegu Dolnego